Rozdzial 1. Ziemia

Tumnus rozejrzał się niespokojnie dookoła. Ostatni raz był tu wiele lat temu, chyba już ponad 100. Wtedy jeszcze wszystko było inaczej. Ziemia była piękna i zielona. Wszędzie było pełno kwiatów, łąk, lasów, jezior i rzek z czysta wodą, w której pływały ryby i inni mieszkańcy. A teraz? Tumnus wreszcie zrozumiał, dlaczego znowu został tu wysłany. W 2030 roku Ziemia umierała, ginęła. Chociaż chłopiec rozglądał się uważnie, nie widział ani jednego człowieka.

- Gdzie oni wszyscy się podziali? - pomyślał i nagle zobaczył dziwne otwory w ziemi, z których wystawało coś na kształt malutkich antenek. Rozejrzał się uważniej i zobaczył, że wokół nie ma drzew, jest dziwnie zimno i szaro.

Teraz już wiedział, że to, o czym słyszał od wielu lat, że jego ziemscy przyjaciele giną - jest prawdą. Topniejące lodowce zalewają część lądów, klimat staje się coraz cieplejszy, morza i oceany to wielkie śmietniki. Nie miał wątpliwości – musi im pomóc, zanim będzie za późno. Nie mogą przecież mieszkać w tych podziemnych schronach, muszą wyjść z nich, aby uratować niebieska planetę – kiedyś przecież było tu tak pięknie. Już wiedział, co musi zrobić. Tylko jedna istota może pomóc Ziemi przetrwać i wrócić do dawnej świetności. To mieszkaniec Planety Y – Postumus. Musi go tu sprowadzić, musi sprawić, żeby użył swojej mocy, aby pomóc Ziemianom.

Rozdzial 2. Postumus

- Postumusie!!! - Tumnus już od kilku minut bezskutecznie przywoływał przyjaciela, ale ten nie zjawiał się. Kiedy zrezygnowany już miał odejść, nagle go zobaczył. Był dziwnie przygnębiony, nie przypominał dawnego, silnego chłopca. Jednak Tumnus wiedział, że moc Postumusa nie tkwi w sile jego mięśni, ale w sile jego rozumu i w wielkim sercu. Postumus także wiedział o kłopotach Ziemi. Wiedział, że pomóc mogą jej tylko sami Ziemianie. Ale jak ich do tego przekonać? Są przecież tacy dumni i tacy pewni siebie, nawet konieczność zamieszkania w podziemnych bunkrach ich nie obudziła.

- Postumusie, musimy iść - powiedział Tumnus.

- Nie umiem im pomóc - odparł Postumus.

- Musimy, inaczej oni wkrótce zginą.

Postumus posmutniał.

- Nie jestem Batmanem, ani innym herosem, jak mogę pomóc całej Ziemi?

- Zaufaj mi i idź ze mną – oparł Tumnus.- To właśnie ty możesz stać się superbohaterem, który uratuje Ziemię.
Po kilku minutach Postumus i Tumnus rozwinęli swoje skrzydła i odlecieli w kierunku Ziemi.

Rozdział 3. Afryka

Postumus i Tumnus stali przed wielką głową Sfinksa i czekali. Po chwili oczy potwora zabłysły i stanął przed nimi człowiek. To właściciel ogromnych fabryk, które niszczyły Ziemię. On sam zamieszkał w jedynym miejscu wolnym jeszcze od zmian – w sercu afrykańskiej puszczy. Cieszył się tym, ale wiedział, że inni nie mają już tak dobrze. Nie chciał zgodzić się na zamknięcie swoich fabryk i nie chciał przekonać do tego innych właścicieli. Żyło mu się dobrze i to mu wystarczyło. Nagle Postumus zrobił ruch ręką i przed oczami zebranych pojawił się niezwykły widok. Zobaczyli ludzi skupionych w ciasnych ziemiankach, smutnych, bladych, którzy już od wielu lat nie widzieli słońca. Wśród nich był syn właściciela fabryki. Przed laty nie pojechał z ojcem do Afryki, został z innymi. Teraz ginął – jak oni.

Wizja zniknęła po chwili. Jednak teraz stało się coś jeszcze dziwniejszego. Postumus i reszta zebranych nagle znaleźli się w Europie. Tu czekało ich najważniejsze zadanie.

Rozdział 4. Europa

Postumus już od kilku dni przemieszczał się z miasta do miasta. Gdziekolwiek się zjawił, przed oczami zebranych pokazywały się przerażające obrazy ludzi, którzy ginęli z braku słońca i tlenu, z braku świeżego powietrza. Nie chciał wcale przerazić mieszkańców Ziemi, chciał tylko, żeby zobaczyli, co się z nimi stanie, jeśli nie przestaną nieustannie zaśmiecać mórz i oceanów, powietrza i wody. Przekonywał i uczył ich, że warto segregować śmieci, jeździć rowerem, jeśli jest taka możliwość, nie kupować niczego, co pakowane jest w plastik. Każdy, kto kupił foliową torebkę, natychmiast doświadczał wizji zesłanej przez Postumusa – wizji końca ludzkości. To działało. Postumus miał dar przekonywania, ludzie mu uwierzyli, zaufali jego nauce, zaczęli się do niej stosować.

Rozdział 5. Nowa Ziemia.

Tumnus stał w tym samym miejscu, co niegdyś. Teraz jednak to, co widział, cieszyło go. Znowu były kwiaty, a ludzie wesoło uśmiechali się do siebie. Rzeki były pełne ryb. Nie było tylko Postumusa. Tumnus wiedział, że już nie wróci, nie było go już wśród żywych. Jednak to właśnie Postumus był superbohaterem. To jemu udało się przekonać ludzi do dobrych nawyków, do zmiany postępowania dla dobra Ziemi. Postumus miał siłę, siłę w swoim sercu i umyśle. To one sprawiły, że ludzie posłuchali go, uwierzyli jego słowom i zaczęli żyć tak, aby więcej nie niszczyć ukochanej planety. Żaden podmuch wiatru, żadna magiczna moc nie odwróciła losów Ziemi. Tylko człowiek mógł to sprawić, człowiek, który uwierzył w siebie, w swoją moc. Postumus dał ludziom tę siłę i dlatego zawsze będzie ich superbohaterem.